

Dokument CIA może dowodzić istnienia nazistowskich UFO

27 kwietnia 2020

Teorie o nazistowskich spodkach latających od lat funkcjonują w przestrzeni medialnej, mimo szyderstw ze strony mainstreamowej nauki. Poszlaką w tym kontekście na której skupimy się dzisiaj jest odtajniony dokument CIA, potwierdzający, że „UFO Hitlera” rzeczywiście istniało!

Według wydanego w 1953 roku dokumentu, naziści rzeczywiście pracowali nad prototypową technologią UFO. Informacji na ich temat udzielać miał niemiecki inżynier Georg Klein. Zgodnie z jego słowami: „Choć wiele osób uważa, że „latające spodki” to powojenne odkrycie, w rzeczywistości były w fazie planowania w niemieckich fabrykach samolotów już w 1941 r.”

Klein wyróżnił aż 2 rodzaje przygotowywanych pojazdów, rotacyjny, projektowany w Pradze oraz nierotacyjny, w niemieckim Breslau (obecnie polski Wrocław). Oba modele miały niemal dwukrotnie przekroczyć prędkość dźwięku. Na początku jedynym problemem na drodze rozwoju tej technologii miały być użyte materiały. Dopiero w roku 1945 naukowcom Rzeszy udało się pokonać to wyzwanie, a spodki przeznaczono do produkcji. Dokument o którym mowa znajduje się na oficjalnej stronie agencji CIA, a więc trudno zarzucić mu fałsz. Warto więc opowiedzieć nieco o tej niezwykłej technologii.

Cała historia rozpoczyna się od włoskiego eksperta ds. turbin, Giuseppe Belluzzo. Jego artykuł opisujący tajne technologie został opublikowany we włoskim dzienniku „Il Giornale d'Italia” 24–25 marca 1950 r. „[Różne] typy latających dysków były projektowane i badane w Niemczech i we Włoszech już w 1942 roku”.

Wkrótce po tym, gdy Belluzzo napisał o zaawansowanych turbinach, niemiecki naukowiec Rudolph Schriever przyznał, że

opracowywał latające spodki w czasie istnienia III rzeszy. W wywiadzie dla niemieckiego magazynu „Der Spiegel” Schriever twierdził, że zaprojektował pojazd napędzany kołową płaszczyzną wirujących turbin o średnicy 15 metrów. Na myśl przychodzi tutaj słynny projekt tworzony przez firmę Avro Canada. Jeszcze w 1953 roku, ogłoszono bowiem produkcję pojazdu o nazwie VZ-9-AV Avrocar. Patrząc na jego prototypy, jest to nic innego jak latający spodek.

Powróćmy jednak do wspomnianego dokumentu CIA oraz postaci Georga Kleina. Wspominaliśmy już o 2 modelach UFO projektowanych jednocześnie. Zgodnie treścią dokumentu, operowały one na różnych regułach i rozwijano je też w innych miastach. Statek rozwijany we Wrocławiu przez inżyniera odpowiedzialnego za rakietę V-2 Richarda Miethe został przejęty przez Rosjan choć sam Miethe zbiegł do USA i ostatecznie podjął pracę we wspomnianej wcześniej firmie Avro.

Szczególnie interesująco brzmi opis modelu rozwijanego w Czechach. Zgodnie z treścią raportu, Klein był świadkiem jego lotu próbnego i na własne oczy widział gdy UFO wzbijało się w powietrze i przekroczyło wysokość 12 kilometrów w zaledwie 3 minuty. Rzekomo był on nawet w stanie przekraczać prędkość 4 tysięcy kilometrów na godzinę.

Teorie o niemieckich spodkach nie są niczym nowym. Według niektórych źródeł prace nad spodkami od wielu lat wykonywało Towarzystwo Vrili, szukając inspiracji w mitach i historii na całym świecie, w tym w indyjskich Wedach. W tajnej bazie Riese, zlokalizowanej w Górach Sowich, mieli nawet pracować nad pierwszymi modelami latających pojazdów w kształcie dzwonów, zwanych też Haunebu. Czy to o nich opowiadał Georg Klein? Zgodnie z rozpowszechnianymi informacjami miały one operować przy wykorzystaniu rtęci, a więc może jest to 3 nieznany wcześniej typ nazistowskiego UFO?

W świetle tych wiadomości trudno nie myśleć o możliwych alternatywnych scenariuszach. Czy gdyby wojna trwała kilka

miesiący dłużej, niemiecka Wunderwaffe mogłaby odwrócić bieg wydarzeń? A może Klein próbował dla własnych celów oszukać agentów amerykańskiego wywiadu i zyskać tym sobie wstęp do USA? Wspomniany dokument jest publicznie dostępny pod tym linkiem i każdy może sam ocenić wartość tych informacji.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl